NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ.

ROK 55 — KRAKÓW · WTOREK · 13 SIERPNIA 1946 R. — NR. 184

Z konferencji paryskiej

Wybór Sekretarza Generalnego

Evatt popiera Albanię — „Wybujały temperament Australii"

PARYŻ (PAP). Konferencja pokojowa wznowiła w poniedziałek rano obrady na posiedzeniu plenarnym kontynuując dyskusję nad wnioskiem jugosłowiańskim w sprawie dopuszczenia Albanii na konferencję z głosem doradczym.

Dr. Herbert Evatt poparł wniosek dopuszczenia Albanii, Kuby, Meksyku i Egiptu do dyskusji nad tymi punktami traktatów pokojowych, — które dotyczą bezpośrednio tych państw. Popierając wniosek jugosłowiański z poprawkami Stanów Zjednoczonych Evatt oświadczył, że traktat pokojowy z Włochami dotyczy Albanii i szereg klauzul nakłada na nią obowiązki. Dr. Evatt pragnie jednakże podkreślić, że żadne państwo nie może być przyjęte na konferencję jako pełnoprawny jej członek i że chodzi jedynie o wysłuchanie przedstawicieli tych państw i dopuszczenie ich do właściwych komisji.

WYCOFANY WNIOSEK

Delegat brytyjski Alexander zgłosił następujący dodatek do poprawki: „Konferencja wobec tego postanawia, że komisja ogólna opracuje dokładny regulamin, na podstawie którego powyższe państwa będą miały prawo brać udział w konferencji". Delegat brytyjski dodał, że Wielka Brytania nie pragnie przeciwstawiać się dążeniu Albanii do zaznaczenia swego stanowiska na konferencji. Ale zasadnicze załatwienie tej sprawy jest konieczne ze względu na ewentualne wnioski ze strony innych państw. Delegat brytyjski wypowiedział się również za dopuszczeniem Austrii, która również zgłosiła wniosek w tej sprawie, oraz dopuszczeniem Egiptu.

Po wyrażeniu sprzeciwu przez delegata Ukrainy przeciwko zaproszeniu Austrii na konferencję, delegat brytyjski Alexander wycofał swój wniosek.

KOMISJA CZY SEKRETARIAT

Przedstawiciel Brazylii Jose Neves de Fontour poparł poprawkę amerykańską. Jego zdaniem udział w wojnie powinien być podstawą do dopuszczenia danego kraju na konferencję. Następnie dyskusja zeszła na temat, czy wnioski mają być załatwione przez komisję ogólną, czy też Sekretariat konferencji. Delegat radziecki Wyszyński wypowiedział się za załatwianiem wniosków przez Sekretariat, delegat zaś brytyjski Alexander pragnie, aby sprawa najpierw była załatwiona przez Sekretariat, a w razie różnicy zdań, odsyłana była do komisji ogólnej.

Wniosek brytyjski, dotyczący przesłania wniosków w razie rozbieżności zdań w Sekretariacie konferencji, do komisji ogólnej, został przyjęty 15 głosami przeciwko 6. Przeciwko głosowały: Związek Radziecki, Ukraina, Jugosławia, Czechosłowacja, Polska i Białoruś.

ZAPROSZENIE 4 PAŃSTW

15 głosami przeciwko 3 przy trzech wstrzymujących się, sesja plenarna konferencji uchwaliła zaprosić 4 państwa, by przedstawiły swe poglądy na sesjach plenarnych i odnośnych komisjach. Podczas obrad nad traktatem pokojowym z Włochami, Sekretariat Generalny ma opracować stronę proceduralną tego zagadnienia. Przeciwko wnioskowi głosowały Związek Radziecki, Polska, Białoruś. Powstrzymały się od głosu Czechosłowacja, Ukraina i Jugosławia.

ZASTRZEŻENIE WYSZYŃSKIEGO

Sekretarzem Generalnym konferencji został jednogłośnie obrany Elaud du Parc (Francja). Kiedy Australia została zaproszona na członka sekretariatu konferencji, Wyszyński wyraził zastrzeżenie, oświadczając: — „Australia okzała się członkiem o raczej wybujałym temperamencie i brała udział z wielkim ożywieniem w naszych dyskusjach. Do Sekretariatu nadają się raczej cechy innego rodzaju dlatego też proponuję przedstawiciela kraju spokojniejszego".

Następnie zajęto się kwestią przygotowania porządku dziennego dla zebrań.

Jugosławia jest zdania, aby porządek dzienny był ustalony przez Sekretariat, a następnie zatwierdzony przez aktualnego przewodniczącego, któryby go uzgodnił z pozostałymi ...ma przewodniczącymi. Zdaniem zaś Australii, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii możnaby tę sprawę pozostawić Sekretarjatowi.

Na tym o godz. 13.20 zakończono przedpołudniowe posiedzenie konferencji.

(Przebieg obrad popoł. na str. 2-ej)

Protest Polski przeciw tworzeniu Korpusu Pomocniczego

LONDYN (PAP). Dyplomatyczny korespondent Reutera donosi, że rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych potwierdził wiadomość o wręczeniu noty protestacyjnej Polski ambasadorowi brytyjskiemu w Warszawie.

W nocie polskiej zawarta jest wiadomość, że tworzony przez Wielką Brytanię Polski Korpus Pomocniczy jest formacją wojskową.

„Występujemy przeciw blokom"

LONDYN (PAP) Ambasador Lange przyjął na konferencji prasowej w Londynie dziennikarzy angielskich i zagranicznych i przedstawił im wytyczne polityki polskiej w Radzie Bezpieczeństwa.

„Członkowie Rady Bezpieczeństwa — oświadczył prof. Lange — powinni reprezentować nie tylko własne interesy — lecz Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nie ma żadnej sprzeczności między interesami Polski a żądaniami ONZ. Celem ONZ jest bowiem ugruntowanie pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Polska należy do krajów, które najbardziej ucierpiały podczas wojny. Dlatego popiera ona i popierać będzie wszelkie starania, zmierzające do utrwalenia pokoju. Wychodząc z tego założenia, można przedstawić podstawowe zasady polityki polskiej na terenie ONZ i Rady Bezpieczeństwa, w trzech punktach:

WYTYCZNE POLSKIEJ POLITYKI

1) pragniemy wywrzeć pozytywny wpływ na ONZ, aby ta międzynarodowa organizacja wszystkich miłujących pokój narodów mogła osiągnąć swe cele.

2) ONZ będzie mogła wywiązać się ze swych zadań, jeżeli wielkie mocarstwa będą przyjaźnie współpracowały ze sobą. Dlatego popieramy wszelką inicjatywę, zmierzającą do takiej współpracy międzynarodowej i przeciwstawiamy się wszelkim próbom zmącenia jej.

3) w związku z powyższym występujemy przeciwko koncepcji tworzenia bloków, a w szczególności przeciwko Związkowi Radzieckiemu".

WSPÓŁPRACA PAŃSTW

Odpowiadając na pytania korespondentów, oświadczył prof. Lange, że polska polityka zagraniczna opie-

(Ciąg dalszy na str. 2).

Nowi kandydaci

PARYŻ (PAP) Iran domaga się prawa uczestniczenia w konferencji paryskiej, w wypadku gdyby któreś inne państwo, nie należące do pierwotnego składu konferencji, zostało zaproszone do wzięcia udziału w obradach. Odnośny list rządu irańskiego do sekretariatu konferencji jak również listy z prośbą o dopuszczenie do udziału w konferencji od Egiptu, Kuby i Meksyku, zostały już doręczone.

Tak więc do udziału w konferencji kandyduje 5 państw. Piąte to Albania, której uczestnictwo z „głosem doradczym" zostało zaproponowane przez Jugosławię.

Włochy Grecja

LONDYN (BBC) Premier de Gasperri odbył konferencję z premierem greckim Tsaldarisem. Jest to pierwsza konferencja od czasu zakończenia wojny.

Skład Sekretariatu Generalnego

LONDYN. (BBC.) Do sekretariatu generalnego konferencji pokojowej wybrani zostali: Australia, Brazylia, Chiny, Jugosławia, oprócz wielkiej czwórki.

Liga Arabska obraduje

LONDYN. (BBC.) W poniedziałek 12 bm. rozpoczęła się w Aleksandrii konferencja ministrów spraw zagranicznych Ligi Arabskiej na temat propozycji angielskiej wzięcia udziału w konferencji na temat Palestyny. Transjordania i Liban wypowiedziały się przeciwko podziałowi Palestyny.

12 godzinna dyskusja i wybór

NOWY JORK (PAP.) Jak donoszą z Quito, dr Jose Maria Velasco Ibarra, prezydent Ekwadoru od czerwca 1941 r. został ponownie wybrany na stanowisko prezydenta przez Zgromadzenie Konstytucyjne Ekwadoru, po gorącej dyskusji, która rozpoczęła się w sobotę wieczór i trwała do niedzieli rano.

Gen. Franco „otwiera" granicę

LONDYN. (SAP.) Korespondent Times'a z Madrytu donosi, iż rząd Franco zdecydował przyznawać wizy cudzoziemcom, którzy pragną zwiedzić Hiszpanię. W związku z tym zostały wysłane do przedstawicielstw hiszpańskich zagranicą instrukcje, znoszące ograniczenia w przyznawaniu wiz do Hiszpanii, które istniały od czasu wojny domowej.

(Dalszy ciąg ze str. 1).

„Występujemy przeciw blokom"

ra się na zasadzie, że polityczna i ekonomiczna współpraca państw europejskich jest możliwa. Współpraca ta leży w interesie gospodarczym Polski.

Prof. Lange stwierdził następnie, że nie ma żadnego bloku państw słowiańskich. Państwa te postanowiły tylko raz na zawsze zabezpieczyć się przed agresją niemiecką i dlatego często występują wspólnie. „Gdyby naprzykład — powiedział prof. Lange — Wielka Brytania występowała jako obrońca naszej granicy nad Odrą, a ZSRR jako przeciwnik — wówczas głosowalibyśmy na arenie międzynarodowej przeciwko ZSRR. Lecz w rzeczywistości ZSRR popiera interesy krajów Europy wschodniej wobec Niemiec w większym stopniu niż mocarstwa zachodnie. Polska, Czechosłowacja, Jugosławia oraz część ZSRR znajdowały się pod okupacją niemiecką. Kraje te mają wspólne doświadczenia i podobne poglądy na problem niemiecki. Nic dziwnego, że w sprawie tej występują wspólnie. W innych jednak wypadkach Polska często głosowała przeciwko ZSRR, zależnie od swych interesów i poglądów na dane zagadnienie".

W odpowiedzi na dalsze zapytania co do polsko-ameryk. stosunków gospodarczych prof. Lange zakomunikował korespondentom, że Polska liczy na pomoc Stanów Zjednoczonych przy odbudowie kraju, oraz że w tej sprawie zwróci się nie tylko do rządu Stanów Zjednoczonych, lecz również do przedsiębiorstw prywatnych.

Gwałtowna wymiana zdań w Paryżu

Przemówienie delegata jugosłowiańskiego

LONDYN. (BBC.) W poniedziałek późnym popołudniem na konferencji w Paryżu podczas plenarnego posiedzenia delegat jugosłowiański złożył oświadczenie w sprawie sobotniego przemówienia premiera de Gasperri na temat projektu traktatu z Włochami.

OGRANICZENIE PRZEMÓWIEŃ

Przewodniczący Byrnes oświadczył, że nie zamierza udzielić głosu w sprawie traktatu z Włochami nikomu po przemówieniu delegata jugosłowiańskiego, chyba, że konferencja wyrazi w tej mierze odmienne życzenie.

Wiceminister Wyszyński zaprotestował przeciwko ograniczaniu mówców z ich swobodnego wypowiadania się na poruszane tematy.

Delegat brytyjski Alexander oświadczył, że nikt nikogo nie krępuje ani nie zaprzecza praw wypowiadania się, chodzi tylko o to, żeby wypowiedzi były złożone we właściwym czasie i miejscu, a więc w tym wypadku w komisjach. Gdyby każdy delegat wypowiadał się na temat oświadczeń każdego przedstawiciela byłego państwa nieprzyjacielskiego, to konferencja zakończyłaby się nie we wrześniu, ale znacznie później. Świat oczekuje rozstrzygnięć konferencji i nie może wstrzymywać jej biegu.

Wiceminister Wyszyński powtórzył swoje żądanie udzielenia mu głosu po delegacie jugosłowiańskim.

Przewodniczący Byrnes oświadczył, że odwoła się w tej sprawie do konferencji.

PRZEMÓWIENIE KARDELLA

Delegat jugosłow. Kardell przemawiając na temat sobotniego oświadczenia premiera włoskiego de Gasperr oświadczył, że istnieje obawa iż decyzje powzięte w sprawie Włoch stworzą ośrodek niepokoju na Bałkanach. Premier de Gasperri stwierdził, że zachodzi potrzeba obrony Włoch przed Jugosławią, stwierdzenie takie jest błędne i daje w ręce broń reakcji we Włoszech i innych krajach. Mówca składa długi wywód rozwoju Włoch jako państwa imperialistycznego poczym stwierdza, że premier de Gasperi nie potrafił nawiązać ani stosunków sąsiedzkich ani wzbudzić w swoich pracach żadnego zainteresowania dla ludu włoskiego. Tak jak w r. 1919 na konferencji pokojowej Włochy uzasadniały swoje żądania terytorialne groźbą inwazji niemieckiej tak dziś operują straszakiem inwazji słowiańskiej. Mówca wskazał, że cyfry odnoszące się do krainy julijskiej zaczerpnięte były ze sfałszowanego spisu ludności z r. 1931. Wreszcie mówca oświadcza, że Jugosławia sprzeciwia się odkładaniu na rok sprawy granic.

OBRAZA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Po przemówieniu premiera Kardella przewodniczący minister Byrnes udziela głosu wiceministrowi Wyszyńskiemu, który oświadcza, że odmowa wyrażenia swoich poglądów w stosunku do delegata radzieckiego jest obrazą Związku Radzieckiego, nie podtrzymując jednak sprawy tej obrazy mówca wnosi o otworzenie pełnej debaty z normalnym prawem przemawiania dla każdego delegata i uważa że nad rozpoczęciem debaty nie należy głosować ponieważ została już otwarta poprzednim przemówieniem.

Delegat brytyjski wnosi o odroczenie obrad celem przeprowadzenia narad w łonie każdej delegacji w sprawie poruszonego zagadnienia. Minister Evatt oświadcza, że przewodniczący Bidault nie zamierzał pozwolić na udzielanie głosu celem przeprowadzenia dyskusji na temat oświadczenia włoskiego.

BŁĄD W PROTOKÓLE

Wiceminister Wyszyński odczytuje tekst rosyjski protokołu gdzie jest powiedzane, że na porządku dziennym obrad poniedziałkowych znajduje się sprawa włoska a nie wniosek jugosłowiański. Zwraca uwagę na błąd w protokole.

Przewodniczący Byrnes stwierdza istnienie błędu i otwiera debatę generalną.

Lord Alexander, delegat brytyjski wnosi o odroczenie obrad.

Minister Mołotow oświadcza w języku angielskim, że będzie przemawiał jutro.

Afera polityczna w Finlandii

HELSINKI (Reuter). — Minister spraw wewnętrznych Julo Leina ujawnił szczegóły spisku, zorganizowanego przez oficerów sztabowych celem obalenia rządu i podjęcia nowej wojny z ZSRR. Oświadczył on, że zatrzymano 131 osób. 87 będzie przesłuchanych na specjalnym procesie.

Organizacja spisku była obmyślana we wszystkich szczegółach, uczestnicy jego zaopatrzeni byli w broń, materiały pędne i żywność. Usiłowano nawiązać łączność z Niemcami za pomocą łodzi motorowych, ukrytych na opustoszałych częściach wybrzeża.

Leino oświadczył, że rząd wiedział o istnieniu spisku już od czasu zawieszenia broni, miał on jednak tak liczne rozgałęzienia, iż trzeba było zorganizować specjalne oddziały, których zadaniem było tropić spiskowców i konfiskować ich zapasy.

Pułkownik złodziejem brylantów

FRANKFURT. (PAP.) Dochodzenie w sprawie kradzieży klejnotów domu heskiego wykazało, że pułkownik Durant, aresztowany przez władze amerykańskie, przywłaszczył sobie klejnoty wartości miliona dolarów. Durant i jego żona oskarżeni są również o to, że utworzyli na terenie Niemiec organizację mającą na celu wykradzenie i wywiezienie z Europy całego skarbca klejnotów książąt heskich. Przy rewizji odebrano od pułkownika Duranta 106 brylantów, które prawdopodobnie należą również do skarbca heskiego.

Ruch zawodowy wnosi świeże siły

Konferencja prasowa z Louis Saillant

WARSZAWA. (PAP.) W dniu dzisiejszym w Pałacu Wilanowskim odbyła się konferencja prasowa, na której sekretarz Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant udzielił odpowiedzi na pytania licznie zgromadzonych przedstawicieli prasy warszawskiej.

Na wstępie w związku z pytaniami w sprawie strajków naftowych w Iranie Louis Saillant wyjaśnił iż przed dwoma tygodniami powrócił do Europy z Iranu, gdzie podczas 10-dniowej bytności miał możność, jako gość rządu irańskiego i rady związków zawodowych w Iranie, zwiedzić ośrodki przemysłowe i gospodarcze tego państwa.

Saillant przybył do Iranu właśnie w tym okresie gdy miały tam miejsce wypadki o znaczeniu międzynarodowym. Kończył się strajk pracowników naftowych na południu. Strajkowi temu usiłowano nadać charakter polityczny.

Robotnicy żądali podwyżki płac, poprawy warunków higienicznych, wolności prawa związkowego i możności wolnego wypowiadania się.

Negocjacje między Związkiem pracowników naftowych i anglo-irańskim towarzystwem toczyły się od maja i nie dały żadnych wyników. W rezultacie w dniu 14 lipca robotnicy przerwali pracę. Naftowe towarzystwo anglo-irańskie interweniowało przy pomocy uzbrojonych grup arabskich co dało w rezultacie — wliczając w to jeszcze kilka umiejętnie przeprowadzonych prowokacji — liczbę 46 zabitych i 150 rannych po obu stronach, nie mówiąc już o bardzo licznych aresztowaniach wśród robotników.

W czasie bytności L. Saillant w Iranie, kończyło się dochodzenie w tej sprawie, prowadzone przez podsekretarza rządu irańskiego i przedstawiciela Centralnej Rady Związków Zawodowych. Od tego czasu — mówi w dalszym ciągu L. Saillant — sytuacja uległa znacznej poprawie, ponieważ Centralna Rada Związków Zawodowych w Iranie odgrywa doniosłą rolę. Ostatnio jednak sytuacja pogorszyła się, gdyż w momencie, gdy L. Saillant opuszczał Francję, na granicy Iranu sztab angielski Bliskiego Wschodu skoncentrował uzbrojone oddziały hinduskie.

Skorzystam z okazji — oświadcza L. Saillant — aby złożyć tu pewne oświadczenie w sprawie irańskiej w moim osobistym imieniu. Na konferencji paryskiej, po przyjęciu Albanii w charakterze doradczym, amerykański sekretarz stanu Byrnes złożył wniosek, aby dopuścić do udziału w konferencji 3 inne państwa, a mianowicie: Meksyk, Egipt i Kubę. Wniosek ten godny jest poparcia pod warunkiem, aby nie wykluczał zaproszenia i innych państw. Rząd irański prosił o zaproszenie go do udziału w konferencji.

Francja nie jest przeciwna temu zaproszeniu ponieważ kraj ten w czasie wojny okazywał pomoc aliantom.

Oświadczam, że wobec dopuszczenia do udziału w konferencji innych państw, prócz pierwotnie mających brać udział, winien być również zaproszony rząd irański i mam nadzieję, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej poprze prośbę Iranu.

Następnie L. Saillant podzielił się wrażeniami z podróży po Polsce, wyrażając się z uznaniem o naszych osiągnięciach w dziedzinie gospodarczej.

Zapytany o stanowisko Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie odbywającej się obecnie konferencji pokojowej, L. Saillant oświadczył, że Światowa Federacja Związków Zawodowych zainteresowana jest w utrwaleniu pokoju opartego na zasadach demokratycznych i antyfaszystowskich.

Omówiwszy sprawę rozwiązania greckich związków zawodowych, L. Saillant przeszedł do zagadnienia rządów Franco.

L. Saillant winszuje Polsce, że właśnie polski delegat wysunął tę propozycję i wyraził żal, że dotychczas nie została ona należycie załatwiona.

Przechodząc do omówienia swych wrażeń z pobytu w Polsce L. Saillant podkreślił, że do rozwoju nowej Polski ruch zawodowy wnosi świeże, pozytywne siły.

Anglicy sądzą, żydzi śpiewają

LONDYN (BBC). Na procesie w Haifie przeciwko 24 członkom organizacji terrorystycznej Sterna, w którym na ławie oskarżonych zasiadają bardzo młodzi mężczyźni i kobiety narodowości żydowskiej, oskarżeni przerwali tok posiedzenia sądu wznosząc pieśń patriotyczną.

Po przerwie, kiedy sąd rozpoczął swoje czynności oskarżeni powtórzyli swoją demonstrację wyrażoną śpiewem.

Przemówienie Prem. Osóbki-Morawskiego

na posiedzeniu Naczelnej Rady Chłopów-Socjalistów

W sobotę w gmachu CKWPPS odbyło się pierwsze posiedzenie Naczelnej Rady Chłopów-Socjalistów, na które zjechali członkowie Rady z całego kraju. W posiedzeniu wziął udział, entuzjastycznie witany przez zebranych tow. premier Osóbka-Morawski, który wygłosił dłuższy referat polityczny.

Przemówienie tow. Premiera

Na wstępie swego przemówienia scharakteryzował tow. Premier wnikliwie rolę socjalizmu na wsi, jego tradycje. — KONIECZNOŚĆ AKCJI PPS NA WSI ŁĄCZY SIĘ z OGÓLNĄ NIEUJEDNOLICONĄ SYTUACJĄ RUCHU LUDOWEGO, z jego rozbiciem oraz zwalczaniem pozostałości reakcji na tym odcinku naszego życia politycznego.

Jakie siły działają na wsi?

Na odcinku wiejskim działają dwa zasadnicze stronnictwa ludowe oraz dwa odchylenia tych stronnictw. — Jedno z nich okazało się ZBYT SŁABE, ABY SKONSOLIDOWAĆ RUCH CHŁOPSKI, drugie przybrało TAKĄ POSTAWĘ, która niewiele przyczyniła się do wzmocnienia naszego bloku demokratycznego, wręcz przeciwnie NIERAZ GO OSŁABIAŁA.

Dziś przed PPS stoją kolosalne możliwości pracy na terenie sektoru wiejskiego. Takie zadanie postawiliśmy sobie na Kongresie chłopów socjalistów.

Referendum i PSL

Omawiając przebieg referendum ludowego na wsi i stosunek PPS do Polskiego Stronnictwa Ludowego — tow. premier stwierdził, że

„— po pierwsze — PRYSŁA LEGENDA O WIELKIEJ SILE PSL-u, jako sile karnej, zdyscyplinowanej — idącej za wskazaniami swego kierownictwa,

po drugie — w PSL-u jest grupa, która stoi na stanowisku reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu. — Z NIMI WINNIŚMY ZNALEŹĆ WSPÓLNY JĘZYK“.

Z drugiej strony są w PSL-u silne elementy reakcyjne, rekrutujące się przeważnie ze sfer mieszczańskich i endecji, które nie usłuchały wezwania Mikołajczyka i głosowały przeciw reformie rolnej i nacjonalizacji

Następnie tow. Premier omówił sprawę elementów faszystowskich, które spowodowały groźną sytuację, że jeden milion obywateli polskich wypowiedziało się przeciw naszym granicom zachodnim, nie zdając sobie sprawy, jakie to może pociągnąć konsekwencje na konferencji pokojowej w Paryżu.

„TAK WIĘC NAIWNOŚCIĄ BYŁOBY TWIERDZENIE, ŻE W POLSCE NIE MA JUŻ REAKCJI I FASZYZMU“.

Stosunek do Armii Krajowej

Omawiając stosunek do Armii Krajowej, tow. Premier stwierdził: „— Dawniej stosunek ten był FAŁSZYWY i NIESŁUSZNY. Wyrażał się w spotykanych hasłach: „Precz z bandytami z N. S. Z. i A. K.“ Takie stanowisko było sprzeczne z rzeczywistością polityczną A. K., która przecież była organizacją wojskową w czasie okupacji. W JEJ SZEREGACH SKUPIŁY SIĘ OLBRZYMIE RZESZE POLAKÓW, ZWŁASZCZA PATRIOTYCZNEJ MŁODZIEŻY. Dziś z kół oficjalnych nie pada ŻADNE oskarżenie pod adresem A. K. Chodzi o to, by walcząc z P. S. L-em, nie popełnić TEGO SAMEGO BŁĘDU. Nie określamy więc wszystkich peeselowców mianem reakcjonistów“

Stosunek do PPR

Końcowy ustęp swego przemówienia polityczneg poświęcił tow. premier omówieniu stosunków z Polską Partią Robotniczą.

— „JEŻELI CHCEMY, ABY W POLSCE UTRZYMAŁA SIĘ WŁADZA DEMOKRATYCZNA“ musimy stwierdzić „konieczność wzajemnej WSPÓŁPRACY OBU PARTII ROBOTNICZYCH na zasadzie wzajemnego zrozumienia na zasadzie: „RÓWNY Z RÓWNYM“ — JEST WARUNKIEM SINE QUA NON UTRWALENIA DEMOKRACJI I ODBUDOWY POLSKI

Następnie tow. Premier scharakteryzował wzajemny stosunek obu partii na tle stosunków międzynarodowych, zwłaszcza naszych DOBRYCH STOSUNKÓW ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM.

Mamy coraz więcej zaufania w społeczeństwie i chcemy utrwalać to zaufanie w jak najszerszych warstwach naszego społeczeństwa. „Nam nie chodzi o mandaty, lecz o PRACĘ WSZYSTKICH DLA DOBRA PAŃSTWA“ — zakończył tow. Premier swe przemówienie, przerywane przez zebranych chłopów-socjalistów częstymi oklaskami.

Konferencja finansowa

WARSZAWA. (SAP.) W Ministerstwie Skarbu odbyła się pod przewodnictwem ministra Konstantego Dąbrowskiego druga konferencja z udziałem dyrektora Międzynarodowego Funduszu Walutowego ministra Mladka, dyrektora Banku Międzynarodowego Odbudowy i Rozbudowy dra Barańskiego oraz prezesa Banku Narodowego Polskiego dra Drożniaka. W konferencji uczestniczyli ponadto wicemin. Kuszewski, dyrektor Gajewski oraz inni wyżsi urzędnicy Ministerstwa Skarbu i zainteresowanych resortów.

Min. Mladek podzielił się swymi spostrzeżeniami w zakresie ogólnej powojennej sytuacji gospodarczej i finansowej Ameryki i Europy, poruszając szereg ważnych zagadnień, przed jakimi stanęły zwłaszcza Stany Zjednoczone z chwilą zakończenia wojny. Mówca dłużej zatrzymał się przy zagadnieniu płac i cen, poddając wnikliwej analizie stosunki finansowe w tym kraju.

Referat ministra Mladka uzupełnili swymi wywodami dyr. Barański i prezes Drożniak. Dyrektor Barański zaznajomił zebranych ze stanem prac organizacyjnych Banku Międzynarodowego Odbudowy i Rozbudowy. — Rozpoczęcie działalności kredytowej tego banku przewiduje się na początek roku 1947. Operacje tego banku będą zapewne szersze, niż dotychczas przewidywano i prawdopodobnie stanie on przed koniecznością podwyższenia funduszu gwarancyjnego, który wynosi obecnie sześć i pół miliarda dolarów. Stopa kredytowa dla kredytobiorców wahać się będzie między 3,5 a 4,5 proc. Pożyczki będą długoterminowe, to znaczy od 25 do 35 lat.

Anglik o nastrojach w Polsce

LONDYN (BBC). Organ spółdzielców angielskich »Reynolds News« zamieszcza artykuł o Polsce pióra Thomasa, który niedawno bawił w Polsce. Pisze on, iż Polska wykazuje tak wielkie zniszczenia, jakich sobie w Anglii nie można wyobrazić. Polacy wykazują jednak bardzo silnego ducha i chęć odbudowy. Mówiąc o nastrojach społeczeństwa polskiego Thomas wskazuje, że po przeżyciach pod okupacją niemiecką Polacy z niepokojem śledzą próby odbudowania silnych Niemiec i w razie ich urzeczywistnienia jedyne oparcie widzą w Związku Radzieckim.

Upaństwowienie biur rejentalnych

Okólnikiem Ministerstwa Sprawiedliwości upaństwowione zostały wszystkie biura rejentalne. Dotychczasowi rejenci będą pełnić funkcje sędziów Sądów Okręgowych. Sprawy załatwiane dotąd przez rejentów za które pobierali oni wygórowane wynagrodzenia, podpadają odtąd pod kompetencje Sądów przy czym opłaty odprowadzane będą do kas państwowych

Twórca krakowskiego handlu „żywym towarem“ ujęty

Stadthauptmann Kraemer

w rękach władz brytyjskich

Korespondent »Naprzodu« ze strefy brytyjskiej okupowanych Niemiec donosi, że został tam rozpoznany i aresztowany były Stadthauptmann — »prezydent« Krakowa, Kraemer.

Przybył on do Krakowa w czerwcu 1943 r. i pełnił swoje funkcje do pamiętnej środy styczniowej 1945 r., kiedy to pod miasto podeszły pierwsze oddziały Armii Czerwonej. Tego to dnia opuścił Kraków jako jeden z ostatnich Niemców.

Jakimi zbrodniami upamiętnił swój pobyt w Krakowie nie trzeba mieszkańcom tego miasta przypominać. — Faktem jest, że jednym z jego najbardziej łajdackich przestępstw, było zarządzenie w sprawie wywozu do pracy w Niemczech. Z rozkazu bowiem Kraemera wszystkie przedsiębiorstwa i firmy krakowskie miały zgłaszać w »Arbeitsamcie« pewien procent pracowników w celu wysłania ich na roboty do Niemiec.

Według brzmienia tego pamiętnego rozkazu umieszczony na liście kandydat do wyjazdu mógł dać zastępcę i wtedy był zwalniany od tego mało zaszczytnego obowiązku. W związku z tym rozpoczął się formalny »handel żywym towarem«. Przeznaczeni do pracy w Niemczech — jeżeli byli to ludzie zamożni — płacili duże sumy pieniężne — wahające [illegible] 10.0 tysięcy zł. takim specjalistom, którzy niczym innym nie trudnili się.

Sprzedajnych amatorów można było kupić pod Sukiennicami, gdzie za cichym przyzwoleniem p. »prezydenta« sprawowała swe czynności szajka handlarzy »żywym towarem«.

Zdarzało się, że kupiony zastępca brał pieniądze, wyjeżdżał do Rzeszy i stamtąd uciekał, by po jakimś czasie powtórzyć proceder.

Ponieważ w tych dniach odbędzie się proces Amona Goetha, jednego z największych morderców hitlerowskich, należałoby się postarać, aby Kraemer został także wydany władzom polskim co dałoby doskonałe porównanie dwóch odmiennych — jednakże równie zbrodniczych typów niemieckich oprawców. O ile bowiem Amon Goeth mordował własnoręcznie o tyle Kraemer był jedynie skrupulatnym rygorystą — pośrednikiem w wydawaniu rozkazów, które w konsekwencji zaprowadziły tysiące istnień ludzkich na tamten świat.

Kraemer otaczał się całą zgrają współpracowników przeważnie SS-manów i gestapowców. Jednym z najgorliwszych jego »satelitów« był Erhardt Muehlberger — generalny dyrektor przedsiębiorstw miejskich. Muehlbergera pamiętają przede wszystkim robotnicy tramwaji, elektrowni, gazowni, wodociągów i Zakładu Czyszczenia Miasta, nad którymi się znęcał stosując jak najbardziej wyszukane metody szykan.

Należy przypuszczać, że ochotnika do wykonania wyroku śmierci na Muehlbergerze w Krakowie nie braknie.

Społeczeństwo krakowskie oczekuje procesu Kramera i momentu gdy ten, ponosząc zasłużoną karę, zawiśnie na szubienicy w dobranym towarzystwie swego współpracownika Muehlbergera, którego niestety dotychczas nie ujęto.

(... L.)

Delegacja Partii Pracy na Śląsku

WARSZAWA (SAP) Delegacja brytyjskiej Partii Pracy odleciała z Warszawy do Wrocławia celem zwiedzenia Dolnego Śląska.

Delegacji towarzyszy m. in. specjalny wysłannik Socjalistycznej Agencji Prasowej.

Ciekawe i pouczające

Walka z „czarnym rynkiem" w Czechosłowacji

Do państw, które na polu zwalczania powojennej lichwy i spekulacji mogą poszczycić się pozytywnymi sukcesami, należy zaliczyć Czechosłowację.

Jeszcze jesień czeska 1945 r. jeżeli chodzi o orgie lichwiarskie t. zw. »wolnego handlu« dała się bolności tego kraju bardzo we znaki. Np. na wolnym rynku płacono za 1 kg kartofli — 6 koron, szmalcu — 1500 koron, cukru 325 koron. W tym samym czasie ceny kontyngentowe wynosiły kartofle — 2.05 korony, szmalec — 21.6 koron, cukier — 7.7 koron. Dodajmy, że zarobki pozostawały mniej więcej w tym samym stosunku do cen wolnorynkowych, co i u nas w ubiegłym roku.

To też społeczeństwo coraz natarczywiej domagało się ukrócenia rozpasanych apetytów rekinów spekulacyjnych.

Planowe zwalczanie nadużyć paskarskich rozpoczęło na szeroką skalę pod koniec 1945 roku. Przede wszystkim zaczęto wydatnie podnosić racje przydziałowe: (żywnościowe). Miało to ten dodatni skutek, że popyt na artykuły pierwszej potrzeby, dokupywane z wolnej ręki, wydatnie zmalał, przeciętny zaś konsument coraz bardziej stawał się panem sytuacji na targu i w sklepie. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać.

Nie poprzestano jednak na tym. — Krok za krokiem, zarządzenie za zarządzeniem, wszelkimi stojącymi do dyspozycji rządu źródłami zaczęto ściągać znaki obiegowe z bezpośredniego obrotu do kas i banków. W ten sposób pieniądz sam w sobie stawał się artykułem poszukiwanym w transakcjach detalicznych i półhurtowych, powodując ze zrozumiałych względów dalszą zniżkę cen.

Ale i na tym nie koniec. Właśnie od września 1945 roku wszczęto akcję powolnego, ale systematycznego podwyższania płac robotniczych i urzędniczych przy jednoczesnej i stosunkowej zwyżce cen urzędowych. Skutek był efektowny. Opadająca granica dolna cen wolnorynkowych zaczęła gwałtownie zbliżać się do górnej granicy cennika oficjalnego.

Nie poszło to zresztą tak łatwo i Związki Zawodowe rozpoczęły serię protestów wykazując słusznie pewną nieproporcjonalność w stosunku podwyżek zarobków i cen na artykuły kontyngentowe. Niektóre artykuły (jarzyny, owoce) zwyżkowały mimo wszystko. Inne znów artykuły (herbata) jak gdyby ustabilizowały się na jednym poziomie. Ale pozwólmy przemówić cyfrom: W marcu 1946 roku ceny wynosiły: Na wolnym rynku za 1 kg kartofli — 2.7 koron, szmalec — 451 koron, cukier 68 koron.

Urzędowo:

Kartofle — 1.8 koron, szmalec — 74 koron, cukier — 15.35 koron

A więc w ciągu 7 miesięcy mamy do zanotowania: 1) zniżkę cen wolnorynkowych, dochodzącą do 21 proc. poprzedniej wysokości (cukier), 2) zwyżkę cen kontyngentowych do 350 proc. (szmalec), 3) zniwelowanie obu cenników do 50 proc. różnicy (kartofle).

Osiągnięto więc w ten sposób jaką taką »odpowiedniość« zarobków i cen, co pozwala z kolei przy dalszym stosowaniu tych metod przypuszczać, że wkrótce Czechosłowacja będzie jednym z tych państw, gdzie jeden z cenników (urzędowy, albo »prywatny«) zostanie w ogóle skreślony i skutki powojenne przynajmniej na tym odcinku życia gospodarczego ustąpią miejsca normalnym, zdrowym stosunkom.

Dodajmy też, że w całym szeregu różnych państw, gdzie dotychczas jako jedyny środek zaradczy stosuje się wyłącznie represje policyjne, ceny po prostu... zwyżkują. Np. w Austrii, od ostatniego kwartału 1945 r. do pierwszego kwartału 1946 r. ceny wzrosły »tylko« o 300 procent. F.

Własność dzieła sztuki

Na marginesie procesu Ronault-Vollard

Koła artystyczne Paryża komentują ostatnio stronę prawną własności dzieła sztuki.

Proces Ronault-Vollard, którego stronami są: artysta i spadkobiercy sprzedawcy obrazów, bardzo wyraźnie ilustruje powyższy spór.

Problem ten był zresztą zawsze pasjonujący. Już Beaumarchais, nie mający łatwego życia z dyrektorami teatrów, dziwił się, że »specjalna ustawa jest konieczną, by udowodnić Francji, ze własność autora dramatycznego do niego należy i że nikt nie ma prawa jej zagarnąć«.

USTAWODAWSTWO BRONI ARTYSTĘ

Istotnie, tekst specjalny był konieczny dla odróżnienia twórczości ducha od produkcji przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego, gdyż własność artystyczna jest różna od własności materialnej; — odnosi się ona do prawa osoby. Jest to prawo dla autora, prawo moralne, jakim jest możność kontrolowania swojego dzieła, rozporządzania swoją myślą, zatrzymywania lub udostępniania jej ogółowi, odbierania, zmieniania lub niszczenia. Jest to prawo wieczne, istniejące nawet z chwilą, gdy dzieło staje się własnością społeczną, a więc w 50 lat po śmierci autora. Jest ono nie do sprzedania — artysta, który się zrzeka, może zawsze cofnąć swą decyzję; traci on własność materialną dzieła jedynie z chwilą podpisania i dostarczenia go. Nikt nie może zmusić artysty do publikowania jego myśli, to znaczy jego osobowości intelektualnej. I tak n. p. list, aczkolwiek własność adresata, nie może być opublikowany bez zgody autora lub jego spadkobierców.

Ustawodawstwo, chroniąc prawa osobowości, uważa, że jedynie artysta może decydować o swoim dziele.

PROCESY I WYROKI

Zresztą w ostatnim półwieczu parę procesów szczególnie dobitnie ilustruje obecne ustawodawstwo. Najgłośniejszym był niezawodnie proces Whistler'a, toczący się w Paryżu w 1897 roku.

Lord Eden zamówił portret swej żony. Z chwilą ukończenia go, wręczył artyście 100 funtów, aczkolwiek honorarium nie było z góry ustalone. Whistler, poirytowany podobnym postępowaniem, odmówił wręczenia portretu. Sąd cywilny przyznał rację Edenowi. Artysta odwołał się do sądu apelacyjnego, który stanął po stronie artysty, wychodząc z założenia, że portret staje się wtedy własnością kupca, o ile autor jego uważa dzieło za ukończone, podczas gdy wcześniej uważane jest ono za nieistniejące. — Trybunał kasacyjny wyrok zatwierdził.

Podobny był finał procesu Rodin'a. Rzeźbiarzowi przyznano prawo przekazania państwu rzeźby zamówionej przez osobę prywatną.

W procesie Lecocq sąd apelacyjny orzekł, że aczkolwiek zyski, pochodzące ze sprzedaży dzieł kompozytora, wchodzą w skład wspólnoty majątkowej małżonków, to prawa autorskie są spod tego wyłączone, jako nierozłączne z osobowością artysty.

Proces Camoin, w który zamieszany jest Francis Carco, jest bardzo charakterystyczny i nawet malowniczy. W 1914 r. malarz Camoin, wracając do pracowni, niszczy kilkadziesiąt swoich dzieł i wyrzuca je na śmietnik. Szmaciarz zbiera szczątki, które sprzedaje na jarmarku. Niektóre z nich dotarły zresztą do rąk Carco, który je odsprzedaje. Proces! Sąd cywilny orzeka w 1927 r., iż nabywca, sprzedając je, godzi w prawo moralne autora, którego atrybutem jest zniszczenie swego dzieła. Geniusz i talent artysty jest czymś więcej, niż jego dobrem, jest wykwitem jego osobowości. T. R.

Tajna organizacja żydowska w Niemczech

Władze brytyjskie w Niemczech otrzymały polecenie wykrycia szefów tajnej organizacji »Kibus«, kierującej nielegalną imigracją Żydów do Palestyny. Organizacja ta jest wspaniale zorganizowana. Jej sztab z niezrozumiałą dla Anglików łatwością porusza się z miejsca na miejsce, wykorzystując doświadczenia nabyte w okresie okupacji niemieckiej. Rozgałęzienia tej organizacji działają także w strefie francuskiej i amerykańskiej.

Organizacja ta jest w ścisłym kontakcie z podobnymi organizacjami w Polsce, Austrii, Węgrzech, Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii. Jej kierownicy są w ścisłych stosunkach z Agencją Żydowską, której przedstawiciele przybyli ostatnio do Niemiec. Zadaniem ich jest dobór młodych Żydów, których w pierwszym rzędzie wiano odstawić się do Palestyny. Przechodzą oni przeszkolenie wojskowe, a następnie ruszają grupkami po 20 do 50 osób, zaopatrzeni w instrukcje, jak dotrzeć do morza, a stamtąd do Palestyny. Rząd angielski postanowił powziąć środki, któreby uniemożliwiły dalszą działalność organizacji.

Życie Związkowe

OKZZ wobec zagadnienia płac

Wobec powołania przez Rząd „Komisji Mieszanej" dla uregulowania sprawy płac OKZZ na ostatnim posiedzeniu w dniu 1-go sierpnia br. zajęła się rozpracowaniem tej kwestii na swoim terenie.

By „Komisja Mieszana" w Warszawie mogła należycie pracować, musi ona otrzymać z terenu źródłowe materiały oraz wskazówki i propozycje. Zjednoczenia przemysłowe dostarczają komisji swoje propozycje przez dyrekcje zakładów, jednak należy pamiętać, że są to dane opracowane jednostronnie. Materiał organizacji przemysłowych wymaga konfrontacji, zestawienia go z informacjami, płynącymi od związków zawodowych.

Przy ustaleniu płac należy uwzględnić zarówno podstawy egzystencji pracującego jak ogólną sytuację gospodarczą. Wypośrodkować właściwą miarę jest rzeczą trudną i to jest zadaniem Komisji Mieszanej. Będzie ona mogła to uczynić wówczas, gdy przedstawiciele Związków, którzy w niej zasiadają, będą dysponowali cyframi i uwagami, dostarczonymi im przez odnośne organizacje zawodowe. Musi więc powstać przy każdym Związku komisja celem przygotowania tych danych.

Pragnąc ułatwić pracę tych poszczególnych Komisji Związkowych, a pozatym uznając konieczność stworzenia stałej placówki badawczej, OKZZ wraca do myśli, wysuniętej jeszcze w marcu 1945 r. powołania przy OKZZ Komisji Ekonomicznej w oparciu o ludzi zbliżonych ideowo do ruchu zawodowego. OKZZ zamierza zrealizować obecnie tę myśl, wyznaczyć na ten cel odpowiednie fundusze ustalając jako wytyczne dla pracy tego rodzaju placówki naukowej, zajęcie się przede wszystkim najbardziej obecnie palącym zagadnieniem płac robotniczych i pracowniczych.

Według jakich zasad winny pracować poszczególne komisje związkowe? Ustalono następujące wytyczne. Punktem wyjścia analizy warunków płacy w danej gałęzi produkcji jest stan ilościowy i jakościowy z przed wojny w poszczególnym zakładzie. Znamy również stan w pierwszym roku odbudowy. Drugim czynnikiem jest poziom cen na rynku oraz struktura tego rynku.

Ustalając kalkulacje danego zakładu należy uwzględnić konsekwencje wojny, ale również i minimalne [illegible] robotnik [illegible] pracownik nie może rezygnować.

Przy opracowaniu systemu płac należy przeciążony zbędnymi pracownikami, albowiem taka filantropia odbija się ujemnie na warunkach całości pracowników.

Zagadnienia płac nie można traktować w oderwaniu od ogólnych warunków społecznych. Jeśli istnieje duża ilość elementów istotnie nieprodukcyjnych i często spekulacyjnych, wpłynie to niewątpliwie na obniżenie poziomu płac. Liberalizm gospodarczy w stosunku do tych warstw powoduje, że klasa pracująca jest w gorszej sytuacji materialnej, niżby to wynikało z możliwości gospodarczych i rentowności produkcji.

OKZZ ustaliło pozatem ważną zasadę ogólną, że wskaźnik płac przemysłowych powinien być wskaźnikiem dla płac w innych zawodach nieprzemysłowych, by nie było rozpiętości pomiędzy płacami, jaką obecnie można wielokrotnie stwierdzić. (wb).

Dr Janina Garbaczowska

Echa pierwszych ruchów robotniczych u polskich pisarzy

(Dokończenie)

Szerzeniu haseł socjalistycznych sprzyjał w literaturze nawrót do romantyzmu, z którym wrócił motyw niezadowolenia z otaczającej rzeczywistości. Ten motyw chwycą na swe pióra nowi poeci buntu i wystąpią z nową poezją walki.

FRANCISZEK NOWICKI w wierszach tworzonych od r. 1885 wybuchnie żalem i goryczą warstw pokrzywdzonych. Krakowski poeta z grupy „Ogniska", głoszącej hasła zbliżenia się do ludu i działania przez lud, wydobywa w swych wierszach kontrast bogactwa i nędzy, aby ciężkie oskarżenie rzucić pokoleniu starych. Poczucie krzywdy przerzuca Nowickiego od momentów skrajnej niewiary, graniczącej z Tetmajerowską, do pewności zwycięstwa młodych, potrącającej o nutę „Ody do młodości". Bo, albo, jak np. w wierszu „Między dwoma brzegami", ukazuje tragedię tych, co odbiegli od starych brzegów:

Zadrżałeś!?... skarż czasy, co wtedy żyć każą
W skazanym na klątwę i zgubę szeregu,
Gdy ludzkość ciemności oblegą —
Skarż czasy, lecz ludu niech usta nie skarżą,
Że myśli starego odbiegli dłań brzegu,
A zginiem nie widząc nowego.

Albo w wierszu „My i wy" wyznaje wiarę w zwycięstwo młodych:

Świt musi błysnąć, dożyjem go,
Bo nasze jutro, bo młodzi my —
Noc musi zblędnąć! a starcy mrą...
„Fuimus" — wyrzec musicie wy!

O biedny ludzie polski, ty ludzie roboczy

Schyłkowa melancholia i nierównowaga Nowickiego ustępuje w poezjach ANDRZEJA NIEMOJEWSKIEGO przed tonem mocnym i zdecydowanym. Polski lud chłopski i polski proletariat, Polonia irredenta, która tytuł dała wierszom Niemojewskiego, jest w nich elementem społecznym pełnym samowiedzy i gotowym do czynu. Niemojewski jest — spośród poetów wymienionych — bojownikiem najbardziej płomiennym. Gdyby w r. 1888, w którym drukować zaczął swe wiersze, istniało pojęcie urbanistycznej poezji proletariackiej, byłby na pewno jej koryfeuszem, tak świetnie umiał wyzyskać naturalistyczne obserwacje życia fabryk, łącząc je z romantycznym protestem przeciw robotniczej rzeczywistości. Czytając wiersze Niemojewskiego czuje się prawdę Kasprowiczowskich słów: „Jest w ludzie siła niespożyta". Prócz silnych, na-..lnych akcentów krzywdy panuje tu wiara w postęp i świadomość wyższości świata warstw pracujących nad światem próżniaków. Ta wiara ma swe podstawy realne: upór ludu w trwaniu na ziemi ojczystej, prawdę, nędzę. Lud polski jest zarodem Polski nowej.

O biedny ludzie polski, ty ludzie roboczy,
Obficie znój twój cieknie, krew strumieniem broczy,
Na barkach brzemię trudu, gorycz w twojej duszy,
Dzieje twe wyśnił chyba jakiś bóg katuszy...
Ty budzisz się z letargu! Płomienne dnia znamię
Spędza noc z twojej myśli, szał dźwiga twe ramię;
Uszli z pola magnaci, szlachta i mieszczanie,
Tyś sam został i z ciebie nowa Polska wstanie!
Prawda twoim puklerzem, nędza twoją bronią,
Ból i klęska twym Orłem i twą Pogonią.
Gdy innych blada niemoc jak ...aza tknęła,
W tobie, o polski Ludzie, Polska nie zginęła!

Lud pracujący jest siłą zwartą, zorganizowaną, solidarną, o jasno o-...lonych celach i wytyczonej drodze — jednej. Na argument opozycji, że nie pora na reformy, odpowiada Niemojewski utworem „Dom zborny":

Nie pora! Dlaczego? A wszak tu dom zborny?
Szarzeją szeregi dokoła:
Ha, nad czym zapomniał świat radzić wytworny,
Uradzi gmin prosty, ogłosi dom zborny,
Swe prawa po świecie obwoła!...
— — — — — — — — —
Nie pora! więc kiedyż? Miłożycie z kolei!
Czyż pytać was mamy, dlaczego?
Rzucimy pytanie dziejowej idei,
Rzucimy płomienne pytanie z kolei
Nam samym śród domu zbornego!
Do pracy! Do dzieła! Do domu zbornego!
Są wszyscy? Ha, nie brak nikogo!
Niech wszystkie szeregi tu razem się zbiegą!
Do domu zbornego! Do domu zbornego!
Stąd jedną pójdziemy w świat drogą!

Działacz judymowy

Poezja Nowickiego i Niemojewskiego rozbrzmiewa nie tylko śpiewem poetów: słychać w niej głos gromady, głos grupy społecznej. Ale doba powstającego socjalizmu wydała dla tej zbiorowości działaczy indywidualnych, ludzi wybitnych, którzy w sobie samych częstokroć rozgryzali najtwardsze problematy. Ci działacze, temat dla epiki, nie byli oczywiście przedmiotem najwdzięczniejszym dla poezji nieromantycznej o przeważającym żywiole lirycznym. Czekali na epika. I znaleźli go w STEFANIE ŻEROMSKIM, który od roku 1845 prezentować zaczął najpierw w nowelach, później w powieściach, samotniczych bohaterów w pochodzie do naprawy krzywdy proletariatu. Doktor Piotr odejdzie od ojca nie rozumiejącego tak prostej rzeczy, że z pieniędzy zaoszczędzonych na obniżce płacy robotników nie wolno kształcić syna. To Piotr, nie jego ojciec — szlachcic zdeklasowany bez właściwego miejsca w życiu, poczuje obowiązek wyrównania krzywdy, spłacenia długu. Nie złamie twardej decyzji ból ojca ani własna, synowska, szalona miłość dla tragicznego starca. Przed Piotrem staje droga nie usłana błogosławieństwem ojcowskim. Ale z tej drogi obowiązku społecznego nie ma powrotu.

Nauczycielka Stanisława Bzowska zrezygnuje z wszelkich uroków życia, ażeby ascetycznie pracować na wsi i jeszcze przed śmiercią troszczyć się o „fizykę dla ludu", a z możliwością szczęścia zetknąć się — na łożu śmierci. Można było dać za wygraną, jak Obarecki, ale wtedy zostałby już tylko — ideał życia i zbijania pieniędzy.

Raduski z „Promienia" rozwija działalność społeczną uświadamiania mas w kołtuńskim miasteczku. Ponurej walce z otoczeniem wstecznym towarzyszy walka z sobą samym, gdy Raduski zakocha się w mężatce, a po śmierci jej męża, kiedy zjawa szczęścia wydaje się uchwytna, i ukochaną będzie musiał złożyć w grobie. Ale obowiązek społeczny jest ponad szczęście własne. Raduski pójdzie na dalszą walkę — nie wiadomo czy zwycięską. Jak w bohaterach poprzednich, i w nim nie masz radości życia. Poczucie beznadziei na widok cierpień proletariatu i własnej bezradności ubiera się w symbol, którym jest głowa Chrystusa:

„Raduski opuścił swe miejsce, wcisnął się między tłum i stanął w szeregu. Objął wzrokiem głowę konającą dlatego, że była upojona świętymi myślami, najczystsze ręce gwoździami przybite do drzewa za to, że się wyciągnęły przeciwko mocy żelaza, z błogosławieństwem tych, którzy płaczą. Dusza dźwignęła się w nim. Prędka minuta skupienia, która była także chwilą głębokiej boleści, dała mu poznać ów zakon, że czuć znużenie i odpoczywać będzie miał prawo dopiero w takim momencie..."

Syntezę działania tej doby w swoim ujęciu da Żeromski w Judymie, który pracą dla proletariatu spłaca dług zaciągnięty przez fakt wyjścia z motłochu w życie. Ten dług, dla Judyma przeklęty, nie pozwala mu mieć szczęścia osobistego z obawy przed sfilistrzeniem. Judym rzuci ukochaną i wytłumaczy jej swoją decyzję:

— Otrzymałem wszystko, co potrzeba... Muszę to oddać, com wziął. Ten dług przeklęty... Nie mogę mieć ani ojca, ani matki, ani żony, ani jednej rzeczy, którą bym przycisnął do serca z miłością, dopóki z oblicza ziemi nie znikną te podłe zmory. Muszę wyrzec się szczęścia. Muszę być sam jeden. Żeby obok mnie nikt nie był, nikt mię nie trzymał"!

Z życia, z atmosfery społecznej przyszło do Żeromskiego przekonanie o konieczności pracy dla proletariatu. Wyjątkowe wyczucie krzywdy ludzkiej, którą autor „Ludzi bezdomnych" uważa za jedyne zło na świecie, bo „człowiek jest to rzecz święta, której krzywdzić nikomu nie wolno", wyraziło się w obarczeniu misją jej niszczenia, daną — jednostkom. Takie jednostki kierownicze spotykał Żeromski w okresie konspiracji socjalistycznej. Reszty jednak dokona twórczość poety. Bohaterowie jego utworów — to samotnicy romantyczni, indywidualności wybitne w walce ze światem otaczającym. Bo Żeromski był romantykiem z natury, i zgodnie ze współczesnym kierunkiem literackim. I jeszcze jedna cecha charakterystyczna jego ostaci: dr Piotr, Siłaczka, Raduski, Judym — łańcuch ewolucyjny tego samego typu psychicznego, to ludzie walczący pod jakimś przymusem moralnym: praca jest im ciężkim obowiązkiem, męką, spłacaniem długu, przekleństwem, nigdy — radością. Jest w serii ówczesnych powieści Żeromskiego jeden tylko bohater pozytywny: Andrzej Radek w „Syzyfowych pracach". On jeden, którego prawica jest „kościsto, a jakby z żelaza urobiona". On jeden, młody chłopski syn, wie dobrze, czego chce, i wrośnie twardo w grunt życia. Tamci są skazani na ciągłą walkę ze swą ludzką naturą. Typem Judyma opanują całą niemal późniejszą twórczość Żeromskiego.

Wnioski ogólne

Literatura piękna związana z okresem „Proletariatu" różni się od tej, która towarzyszyła pierwszemu okresowi socjalizmu. Nie ma w niej przede wszystkim przeładowania tezami na niekorzyść artyzmu, a więc tego, co było bolączką utworów pozytywistycznych. Wtedy padały nowe hasła na grunt literacki, który hasła lubił. Teraz hasła socjalistyczne nie były nowością, bo weszły w życie, co prawda podziemne i zakiełkowały rezultatami. Literatura mogła odpowiedzieć dojrzale. Naiwne w dużej mierze wierszyki poetów dawniejszych ustąpiły przed płomiennymi utworami neoromantyków, a papierowe postacie pozytywistów — przed ludźmi żywymi.

Nie zawsze bucha z przedstawionych utworów ogień: zawsze z nich patrzy odważnie w twarz krzywdzie — myślący, czujący i pełen poczucia sprawiedliwości — człowiek.

Dr Janina Garbaczowska

Pozytywne osiągnięcia na polu kulturalnym

Przy wojewódzkim Domu Kultury w Katowicach istnieją trzy zespoły teatralne: dramatyczny, teatralno-taneczny, kukiełkowy i teatrzyk dziecięcy.

Montaż p. t. „Z pieśnią i tańcem po Polsce", składający się z pieśni ludowych, żołnierskich, recytacyj i narodowych tańców polskich, spełnia pożyteczną misję repolonizacyjną na ziemiach odzyskanych. Zespół kukiełkowy dał dotychczas 100 przedstawień. Zespół dramatyczny przygotował ostatnio sztukę p. t. „Wawrzyny", która odegrana będzie w drugiej połowie sierpnia b. r. Teatrzyk dziecięcy „Dorotka", czyli tak zwane studium artystyczno-wychowawcze dla dzieci, skupia około 100 dzieci w wieku od lat 4 do 13-tu.

IDZIEMY NAPRZOD

Kolumna Wojewódzkiego Komitetu Organizacji Młodzieży TUR

Minęły dwa lata...

Barykady warszawskie

Minęły dwa lata. Walka o życie stolicy została wygrana i jako symbol wyrósł ponownie most Poniatowskiego. Żelaznym ramieniem połączył brzegi Wisły, która kiedyś tak tragicznie nas rozdzielała, spływając krwią i ogniem. Z powrotem wypalone, rudą, cegłą i gruzem zasypane ulice zaczęły tętnić typowym warszawskim życiem: ruchem, zgiełkiem, wrzawą. Mają one w sobie coś z tej siły witalnej, jakiej ani czołg, ani obóz koncentracyjny nie zdławi.

Minęły dwa lata. Przez ten czas powstanie „przeżywało" różne okresy. Polacy rozmaicie komentowali: walkę i klęskę; politykę i bohaterstwo; uczucie i rozsądek; rozmaite zdania i wypowiedzi rzucały rozgoryczone, nieświadome, czy też nabrzmiałe oburzeniem usta.

Tych „przeżyć" „Powstanie Warszawskie" będzie miało jeszcze wiele, bo prawa ścisłości historycznej są twarde i nieubłagane, a trudno jest wymagać obiektywizmu w stosunku do współczesnych zagadnień, które jeszcze parzą i bolą.

Nie pragnę tutaj przyłączać się do jakiegoś obcego sądu, ani fabrykować własnych kryteriów do oceny tego wydarzenia. Wszelkie względy natury politycznej, czy demagogicznej są w tej chwili bardzo dalekie i w zupełności niecelowe.

Chcę wykazać to — co pomimo zniszczeń i cierpień, jest pozytywnym, twórczym i rzeczywiście godnym naśladowania przez następne pokolenia. Powstanie Warszawskie — to szczególnie bliskie i frapujące nas młodych zagadnienie; bowiem nasi rówieśnicy krwawili na barykadach; nasze rówieśnice osiągnęły szczyty odwagi i poświęcenia; ponieważ walka jest środowiskiem w jakim my młodzież wojenna wzrastali śmy i ona zawsze pozostanie dla nas najwyższą wypowiedzią woli i czynu.

My młodzież jesteśmy istotną krwią i siłą narodów. Płyniemy jak olbrzymia, wezbrana rzeka, której biegu nic powstrzymać nie zdoła, ani nikt nie zechce, bo wystąpiwszy z brzegów stanie się żywiołem niszczącym, destrukcyjnym; a skierowana w odpowiednie łożyska będzie kuźnią nowego życia, poruszy wszystkie „Dnieprostroje" i turbiny.

Dlatego miejsce na barykadzie, czy w rowie strzeleckim było wtedy dla nas jedyne i dobrze wybrane.

Ale przyjrzyjmy się tej Barykadzie Warszawskiej, jak ona wyglądała w owe dni krwi i chwały?

Tam stali ludzie połączeni: wspólnym celem walki o niepodległość; braterstwem broni przeciwko przemocy; nieubłaganym prawem odwetu za lata mordu i bezprawia.

Na barykadzie nie było skrótów partyjnych, różnokolorowych horyzontów politycznych; tam była tylko usmolona biało-czerwona opaska, jako jedyna legitymacja „dowód osobisty uczuć" walczącej warszawskiej młodzieży. Na stanowiskach jednako trwali i ginęli ludzie wszystkich szczebli społecznych złączeni najtrwalszym związkiem polskiej krwi i patriotyzmu.

Za powstaniem, jak widzimy, snuje się nie tylko żałoba i uczucie niepowetowanych zdawałoby się strat. Tam tkwią zawiązki naszego braterstwa, którego najmocniejsze, bo opieczętowane drewnianymi krzyżami Nieznanego Żołnierza dowody zostawili nam młodzi Towarzysze Broni z pod wspólnego znaku. Oni byli wyrazem jednej woli i czynu walczącej młodzieży polskiej, która potrafi się bić i umierać, a teraz tworzyć będzie nowe życie na gruzach minionej epoki.

Dlatego OM TUR gorąco popiera budowę Pomnika Powstańca i będzie zawsze dbała o należyty szacunek i cześć, jaką winni wszyscy Polacy Bohaterom Warszawskiej Ulicy.

(Al. Zaporoski.

Z powstańczych piosenek

Marsz Mokotowa

(1) Nie grają nam surmy bojowe
ni werble do szturmu nie warczą,
Nam przecież te noce sierpniowe
I prężne ramiona wystarczą
Niech płynie piosenka z barykad
Wśród ulic, zaułków, ogrodów
Z chłopcami niech idzie na wypad,
Pod rękę przez cały Mokotów.

Refren:
Ten pierwszy marsz ma dziwną moc
Co w sercach gra, aż braknie tchu
Czy słońca żar, czy ciemną noc
Prowadzi nas pod ogniem luf
Ten pierwszy marsz to właśnie zew
Co w sercach gra w poszumie drzew
Batalion gdzieś rozpoczął szturm
Spłynęła łza i huknął strzał

2) Niech wiatr ją poniesie do miasta
Jak żagiew płonącą i krwawą
Niech w górze zabłyśnie na gwiaz[dach
Czy słyszysz płonąca Warszawo
Niech zagrzmi w uliczkach znajo[mych
W alejach, gdzie bzy już nie kwitną
Gdzie w twierdze zmieniły się domy
A serca w zapale nie stygną.

Refren:
Ten pierwszy marsz i t. d.

Jeden wywiad

Prawdę mówiąc z powodu „Kanikuły" nie spodziewałem się w skromnym lokalu W. K. zastać zbyt wielu przedstawicieli omturowej „władzy". Tym nie mniej kiedy z trudem wywindowałem się na piętro zastałem pewną ilość męczenników obowiązku, którzy w samych koszulach wisieli nad biurkami ocierając czoła skropione atmosferą upalnych ulic Krakowa.

Sekretarz przywitał mnie z życzliwym uśmiechem, ale dowiedziawszy się, że chcę robić wywiad z przewodniczącym „zrobił" grobową minę i stanowczo mi to odradził, oświadczając, że nie ręczy w tym wypadku za nikogo, głównie zaś za przewodniczącego, gdyż właśnie na skutek nawału prac odwołano go z urlopu.

Pomyślałem: jestem odważny, jestem bojowiec, jestem w ogóle szturmowiec. Przez zaciśnięte gardło powiedziałem: pójdę.

Wszyscy zbledli i pochylili głowy, nawet zapatrzone w sufit dwie „urocze" maszynistki.

Wszedłem. Przezwyciężywszy nieśmiałość podszedłem do biurka przewodniczącego. Właśnie zapinał ostatni guzik koszuli i rzucił żałosne spojrzenie na mnie, a potem na pustą stojącą obok szklankę. Niedobrze — pomyślałem — niepewnym krokiem zbliżyłem się i cichym głosem poprosiłem o pięć minut rozmowy. Szczęśliwym trafem stało obok krzesło, dzięki któremu udało mi się zamaskować niepokojące drżenie kolan.

— Chciałbym wiedzieć jak ukształtuje się praca W. K. w najbliższym okresie?

Na razie towarzyszu czynimy mimo ciężkich jak widzicie warunków atmosferycznych, przygotowania do „walnej batalii". Z początkiem września przenosimy się do nowego budynku przy Rynku Głównym 29, gdzie dzięki wybitnej poprawie warunków lokalowych będziemy mogli usprawnić działalność poszczególnych wydziałów.

Które z wydziałów będą w pierwszym rzędzie rozbudowane?

Ponieważ zaczynamy ożywioną pracę na terenie oświaty młodzieżowej, rozbudujemy głównie referat kulturalno-imprezowy, oświatowy i świetlicowy przy W K. Mamy już sekcję teatralną, organizujemy sekcję muzyczną i chór OMTUR-owy — ba mamy już nawet zaczątki teatru kukiełkowego. Przygotowujemy w związku z tym wiele ciekawych imprez.

Jak będzie wyglądała strona techniczna tych imprez?

Utworzymy przede wszystkim coś w rodzaju „sztafet kulturalnych", które będą występowały głównie na terenie fabryk i szkół zawodowych. Czas trwania takiej imprezy nie będzie przekraczał 30-tu minut.

— Jakie są plany W. K. w dziedzinie propagowania oświaty?

Przede wszystkim kontynuować będziemy pracę w naszych OMTUR-owych Uniwersytetach Powszechnych. Poza tym zawiązuje się właśnie nasz Klub Dyskusyjny i powstaje poradnia samokształceniowa. Postaramy się również w najbliższym czasie zaopatrzyć w biblioteki te komitety, które ich jeszcze nie posiadają.

— Jak widzę działalność OMTUR-u idzie raczej po linii kulturalno-oświatowej?

Tak jest, W. K. uważa bowiem, że droga do socjalizmu prowadzi przez człowieka, przez jego kulturę. Szczególnie w naszych czasach konieczność upowszechnienia oświaty jest palącym problemem.

Nie chcąc dłużej męczyć przewodniczącego, przed którym leżała kupa przeróżnych papierów, wyszedłem z świadomością, że naprawdę „Idziemy Naprzód". (J. G.)

NA DRODZE DUCHOWEGO UZDROWIENIA...

Młodzież nasza, przez 6 lat odcięta od szkół, wiedzy i kultury, od wszystkiego co wartościowe, wtrącona w piekło okupacyjnej rzeczywistości wyrastała w atmosferze bezprzykładnego destruktywizmu społecznego i moralnego, na przyszłych budowniczych Polski.

Brzmi to po prostu paradoksalnie była to jednak tragiczna prawda, dlatego w stu procentach uzasadnione były obawy, czy wojenne pokolenie młodzieży sprosta zadaniom, jakie postawi przed nim odzyskanie niepodległości, czy duchowe skażenie tego pokolenia zostanie usunięte i czy młodzież ta będzie potrafiła wejść na drogę pracy twórczej.

Gdy zagadnienie to rozpatrujemy obecnie z perspektywy blisko dwuletniej niepodległości, jeszcze raz przekonywujemy się jak słuszne były te obawy i jednocześnie możemy z radością stwierdzić, że jest teraz lepiej, niż spodziewaliśmy się wówczas.

Już od pierwszych chwil niepodległości, wszyscy młodzi, zarówno ci, którzy wyszli z podziemi konspiracji, jak również ci, którzy potrafili wyrwać się z bezproduktywnego, nie zawsze chlubnego życia z czasów okupacji, stanęli tłumnie do pracy w fabrykach, zapełnili szkoły średnie i wyższe uczelnie.

Obecnie możemy stwierdzić dalszy postęp na drodze duchowego uzdrowienia młodego pokolenia. Symptomem tego jest coraz silniejsze budzenie się zainteresowania w kierunku sztuki wśród szerokich warstw młodzieży.

Oczywiście nie można tej sprawy pozostawić jej własnemu biegowi. — Należy bezwarunkowo zorganizować akcję udostępnienia kultury. W pierwszym rzędzie są do tego powołane demokratyczne organizacje młodzieżowe, które tak chlubnie zdały egzamin w zakresie upowszechnienia szkolnictwa. Na terenie naszego WK OM TUR dążenia w kierunku upowszechnienia kultury znalazły pełną realizację w zorganizowaniu sekcji teatralnej i będących w stadium tworzenia sekcji muzycznej i literackiej. Zadaniem ich będzie między innymi urządzanie specjalnych audycji muzycznych, literackich i przedstawień. Nie wątpimy, że akcja ta odpowiednio zorganizowana i pokierowana znajdzie poparcie u władz naczelnych OM TUR jak również najwyższy oddźwięk wśród szerokich rzesz OM TUR owców.

ODBIERAĆ LEKI Z PRZYDZIAŁU UNRRA

Leki pochodzące z UNRRA, których przydział do aptek publicznych Ministerstwo Zdrowia uzgodniło z C. U. P. zostały rozesłane do hurtowni aptecznych, skąd mogą być podejmowane przez poszczególne apteki. Adresy hurtowni znajdują się w Okręgowych Izbach Aptekarskich. Wszystkie apteki winny do dnia 15 sierpnia br. zgłosić się do swych Izb Okręgowych po odbiór leków, a od dn. 16 sierpnia br. rozpocząć ich wydawanie. W aptekach będą wywieszone cenniki tych leków.

ULICAMI Krakowa

Liszaje

W spuściźnie po Niemcach zostały nam na ulicach Krakowa między innymi i schrony. Szpecą one wybitnie fizjognomię naszego miasta, a do najbardziej rażących należy schron przy ulicy Lubicz.

Nie tylko, że zasłania on i deprecjonuje szlachetny w liniach pałacyk mieszczący Urząd Pocztowy, lecz jeszcze i z innego względu. Oto od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora biwakują na wertepach tego ogromnego schronu dziesiątki włóczęgów obojga płci i wszelkiego wieku.

Ludzie ci tam po prostu mieszkają, a więc jedzą, śpią i wylegują się, myją się, przebierają, romansują, lub wadzą się. Nieletni chłopcy urządzają sobie tam nawet ciekawe zawody sportowe we wspinaniu się na pochyłą dużą wierzbę, z której na różnych jej poziomach obłamują systematycznie gałązki i zrzucają je na ziemię. Zabawa idzie na całego, wygrywa zaś ten, który najwyżej się wydrapie i najszybciej nałamie dużo gałęzi.

Czas byłby już przystąpić do burzenia tej poniemieckiej pamiątki, tymbardziej, że poza rolą przytułku dla wspomnianego folkloru z nieodzownymi cygankami włącznie, spełnia ona, dzięki nierównościom terenowym, jeszcze i dodatkową funkcję ogromnego śmietnika, którego nota bene nikt nie uprząta.

Przechodzień, kupujący apteczne artykuły spożywcze w schludnej budce naprzeciw dworca głównego, z przerażeniem patrzy równocześnie na tło tej budki — ten ohydny śmietnik, zaczynający się tuż za nią.

Względy higieniczne jeszcze bardziej nawet niż estetyczne domagają się gwałtownie zajęcia się likwidacją tego bałaganu przez miarodajne czynniki miejskie. Jest to bowiem istny liszaj na pięknym i zdrowym obliczu Krakowa. (L. Drozd.)

Z ODBUDOWY MIASTA

W ostatnim czasie odremontowano budynek szkoły przy ul. Topolowej, oraz przeprowadzono roboty remontowe w następujących budynkach szkolnych: przy ul. św. Marka 34, Pierackiego 13, Miodowa 36, Al. Skrzyneckiego 12, ul. Sokolska 13. Ogólny koszt robót wyniósł około 2 mil. zł, pokryty ostał z wpływów z daniny szkolnej. Po zatym wykonano różne roboty konserwacyjne w budynkach już uruchomionych.

Z życia PPS PARTII

Sprawozdanie z działalności

Powiatowego Komitetu PPS za miesiąc lipiec

W dniu 21. VII. b. r. odbyło się w Balicach zebranie organizacyjne Miejscowego Komitetu P. P. S., na którym referat organizacyjno-polityczny wygłosił II. sekr. P. K. P. P. S. tow. Tatara. Po referacie odbyła się dyskusja.

* * *

W tym samym dniu odbyło się zgromadzenie członków Miejscowego Komitetu PPS w Wieliczce. Referat polityczno-gospodarczy wygłosił tow. Lis z Krakowa.

* * *

W Korabnikach miejsc. Komitet PPS obchodził w dniu 21. VII uroczystość odsłonięcia Czerwonego Sztandaru PPS Po zagajeniu i przywitaniu przedstawicieli władz i przybyłych gości wygłosił dłuższe przemówienie tow. Stręk z Krakowa, który omówił działalność Polskiej Partii Socjalistycznej od czasów jej powstania. Mówca wezwał następnie zgromadzonych na uroczystości towarzyszy do pracy politycznej i oświatowej pod nowo ufundowanym sztandarem partyjnym. Po odśpiewaniu Hymnu Narodowego i „Czerwonego Sztandaru" odbyła się dalsza część uroczystości.

* * *

Komitet Miejscowy P. P. S. w Wróblowicach wspólnie z tamtejszą ludnością urządził w dniu 21 VII. uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gromadzkiej świetlicy.

Przy bramie powitalnej, przybyłych przedstawicieli Władz i W. K. P. P. S. powitała piękna grupka młodziutkich Krakowianek, wręczając bukiet kwiatów przedstawicielowi Polskiej Partii Socjalistycznej. Do zebranych licznie uczestników uroczystości przemówił z ramienia W. K. i P. K. P. P. S. tow. Wilkoń, który omówił znaczenie ruchu świetlicowego w odrodzonej ojczyźnie, rolę klasy robotniczej i włościaństwa przy budowaniu fundamentów demokracji ludowej. Po przemówieniu miejscowy teatr amatorski odegrał sztukę ludową.

* * *

W dniu 28. VII. br. odbyło się zebranie partyjne w Gaju, na którym sprawy polityczne i gospodarcze referował tow. Stręk Jan i Dyłowicz Czesław. Po wygłoszonych referatach rozwinęła się dłuższa dyskusja. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono zgromadzenie partyjne.

* * *

W tym samym dniu w Podstoliccach odbyło się zgromadzenie Komitetu Miejscowego P. P. S., na którym referat polityczny wygłosił zast. przew. P. K. tow. Wielgus. Na zebraniu byli obecni członkowie P. P. S. z sąsiednich wiosek.

Spadek ceny zboża

Poczynając od maja do czerwca r. b., żyto i pszenica miały tendencję zniżkową. Zniżka na żyto wyniosła w woj. Łódzkim 15,9%, Śląsko-Dąbrowskim 15,4%, Pomorskim 10,7%, Krakowskim 6,7%, Gdańskim 6,5%, Rzeszowskim 5.8%. Najmniejsza zniżka była w Lubelskim, wynosiła ona bowiem tylko 0.5%. Zniżka na pszenicę wahała się od 18% w woj. Poznańskim do 3,1% w [illegible] Kieleckim.

Cena hurtowa żyta była najwyższa w woj. Białostockim — 2.530 zł a najniższa w woj. Poznańskim — 1.220 zł. Pszenica była najdroższa w woj. Białostockim — zł. 4.200, a najtańsza w woj. Wrocławskim zł. 2.280.

Jako przyczyny spadku cen zboża podawane są: zniesienie świadczeń rzeczowych, zniesienie zakazu obrotu między województwami, zwiększenie importu oraz wzmożona podaż zbóż zmagazynowanych przez rolników w nadziei uzyskania lepszych cen w okresie przednówka, zwłaszcza wobec przewidywanych pomyślnych zbiorów.

Ruch wydawniczy w Krakowie

Firmy wydawnicze Krakowa wykazują bardzo poważne osiągnięcia akcji wydawniczej na jesieni.

Oddział Gebethnera i Wolfa prowadzi w dalszym ciągu reedycję dzieł autorów polskich dla celów lektur szkolnych, w ramach t. zw. Biblioteczki Uniwersytetu Ludowego. Planowane jest wydawnictwo dalszych dzieł Sienkiewicza, Konopnickiej, Orzeszkowej, Reymonta, Tetmajera, Żeromskiego i Orkana.

Bogaty plan wydawniczy księgarni Stefana Kamińskiego w Krakowie obejmuje zarówno podręczniki szkolne i uniwersyteckie, opracowania naukowe, prace techniczne, jak też książki dla dzieci i młodzieży, reedycje klasyków polskich dla młodzieży szkolnej oraz literaturę piękną.

Krakowska księgarnia Krzyżanowskiego przygotowuje na okres jesienny szereg książek dla dzieci i młodzieży, m. in. utwory Gwidona Miklaszewskiego, bajki A. Świrszczyńskiej, reedycja „Serca" Amicisa w nowym tłumaczeniu W. Zechentera.

W dziale popularno-naukowym ukaże się praca prof. uniwersytetu toruńskiego Paulscha „Życie na gorącym uczynku".

Z życia OM »TUR«

Pierwsze wyniki zbiórki na pomnik Powstańca

WARSZAWA (SAP) W przeprowadzonej w niedzielę przez OM TUR-owców zbiórce na pomnik Powstańca społeczeństwo warszawskie złożyło 329,825 złotych.

WARSZAWA (SAP) W wyniku zbiórki na pomnik Powstańca, przeprowadzonej przez OM TUR-owców w całej Polsce napływają do KC OM TUR pierwsze kwoty zebrane na prowincji.

Z odczytu ameryk. uczonego

Wczoraj o godz. 11-tej przy ul. Kopernika 7. prof. Oliver wygłosił odczyt pt. »Ostatnie postępy bakteriologii«. W swym krótkim referacie, trwającym niespełna godzinę, uczony amerykański przeszedł w treściwym wywodzie najnowsze wyniki badań z dziedziny bakteriologii, sięgające do r. 1941 — do odkrycia Standley'a, który wykazał pokrewieństwo między zarazkiem przesączalnym, a fizyczną jednostką.

Dowiedzieliśmy się następnie, iż w toku są badania nad zastąpieniem wirusów chorobotwórczych — nieszkodliwymi, co miałoby ogromne znaczenie dla ludzkości. Przeprowadzane są również doświadczenia nad zwalczaniem chorób dróg oddechowych, przy czym okazało się, że zarazki chorobotwórcze dróg oddechowych są wrażliwe na działanie pary glikolu. Doświadczenia wykonane na małpach dowiodły iż, działanie to nie ma wpływu na inne organa. Mianowicie małpy były trzymane w zamkniętym pomieszczeniu przez 6—8 miesięcy pod działaniem pary glikolu. Po upływie tego czasu zabito je i sekcja nie wykazała żadnych zmian chorobowych. Opracowuje się obecnie praktyczne zastosowanie tego odkrycia, w zwalczaniu chorób.

Badania nad zarazkiem przesączalnym paraliżu dziecięcego wykazały, iż źródłem jego jest człowiek, bowiem zarazek ten znajduje się w wydzielinach ludzkich. W Nowym Jorku poddano badaniu ścieki miejskie i stwierdzono jego obecność. Virus paraliżu dziecięcego jest bardzo odporny, jak długo może żyć jeszcze nie ustalono. W lecie 1941 r. dokonano 19 prób na muchach. Badania te wykazały, iż muchy miały zarazki paraliżu dziecięcego na zewnątrz, lub wewnątrz siebie.

Jaką rolę odgrywa obecność virusu w przewodzie pokarmowym — trudno ustalić, faktem jest że ma znaczenie zasadnicze dla chorego i otoczenia, a po wyjściu z organizmu znajduje się w ściekach, co będzie miało doniosłe znaczenie epidemiczne.

Jak widać, człowiek jest źródłem tego zarazku, pogląd ten musi utrzymać się do chwili, dopóki nie stwierdzi się jego obecności poza człowiekiem.

W krótkim odczycie nie sposób wyczerpać tak obszernego materiału, jakim są badania z zakresu bakteriologii, dzięki prof. Oliverowi mogliśmy się zapoznać zaledwie z wycinkiem tych doniosłych prac, nad którymi uczeni amerykańscy przeprowadzają niezmordowanie badania dla dobra całej ludzkości.

FREKWENCJA NA KOPCU KOŚCIUSZKI WZRASTA

Coraz więcej ludzi zwiedza Kopiec Kościuszki, w ubiegłą niedzielę na Kopcu było kilka wycieczek z poza Krakowa. W związku z tym zarząd Kopca zwraca się do publiczności z prośbą, aby starała się nie niszczyć nasypu i darni, która miejscami się usuwa, należy chodzić tylko ścieżką. (od)

HALA TARGOWA PUSTA — »TANDETA« KWITNIE

Hala Targowa nie przestała być martwym punktem życia handlowego w mieście. Kramy stoją w większości wypadków puste, a najemcy zrzekają się lokali. Tandeta natomiast wykazuje niezmienną frekwencję. Jedynym środkiem zaradczym byłoby przeniesienie tandety na przyległe do Hali grunta.

Kiedy będzie wznowiony eksport piwa?

Piwo polskie w ostatnim 10-leciu przed wojną jakością swoją nie ustępowało piwom Europy Zachodniej, co wpływało też na to, że niektóre wielkie browary zaczęły eksport swych wysokoprocentowych piw poza granicę kraju. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o tak zwane piwo porter, piwo mocne o dużej zawartości ekstraktu słodowego i specjalne piwo typu angielskiego zwane „Ale” i piwo „Grodziskie”.

Do browarów, które eksportowały do wojny swoje piwo, obecnie należy dołączyć kilka browarów na Ziemiach Odzyskanych, które również z racji swego nadmorskiego położenia, wielkości i jakości produkowa- [illegible] zek produkowania piwa specjalnego przeznaczonego na eksport.

W obecnym roku gospodarczym wszystkie browary muszą swe warsztaty uzupełnić i zaleczyć rany zadane im przez działania wojenne, — skompletować personel fachowy i ulepszyć swą produkcję.

W bieżącym roku nie może być mowy o eksporcie piwa, gdyż jęczmień, podstawowy surowiec tego napoju, musi być w pierwszym rzędzie zużyty na cele aprowizacji ludności. Dopiero po osiągnięciu równowagi gospodarczej na odcinku zbożowym może być podjęty eksport polskich piw do krajów zamorskich, co może nastąpić najprędzej w roku przyszłym.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

5-ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 47 Loterii

Wygrana 100.000 zł. Nr 90635

Wygrane po 50.000 zł. Nr.Nr 1094 71053 45726 39689

Wygrane po 20.000 zł. Nr Nr 10637 22241 29193 41187 309 42497 51408 54476 62393 65834 74657 92413

Wygrane po 10.000 zł. Nr Nr 3027 6815 12861 17544 26605 37274 38052 40294 676 43402 44378 46230 558 49646 50294 51774 52184 53009 790 56146 58570 60117 65923 68344 69664 71794 82438 86314 87248 747 88891 84907 98487

Wygrane po 5.000 zł. Nr Nr 289 2274 617 4155 342 6528 10082 201.479 11472 931 12677 14524 16643 866 21446 25475 26239 27274 806 31276 36188 39651 43785 45721 49303 421 846 985 51533 52212 974 53476 54648 672 57097 170 58468 550 61758 64367 66927 67613 804 68353 70586 679 71642 75173 681 724 80053 672 998 81617 82037 87881 89447 94362 95129 96935 97371 99000 99376

Wygrane po 2.500 zł. Nr Nr 259 1727 296 338 3167 675 4440 602 853 5570 7596 8354 562 9433 10563 662 11349 925 13241 15100 356 16126 19771 20949 21753 23440 669 25455 26906 28119 29258 30666 31892 35189 451 522 800 36906 37039 286 651 40555 671 42431 591 663 44065 99 46450 720 49406 50270 738 804 931 51238 975 53108 240 54216 395 55848 56213 30 397 438 990 57643 52 755 58417 59898 61919 62047 672 63516 64720 65581 645 66054 405 829 67132 720 48 68958 69116 959 71263 393 73826 75122 76898 77596 78316 79193 80119 868 83046 84505 85804 86189 91547 93168 345 920 94883 95125 819 96688

Wygrane po 2.000 zł. Nr Nr 1299 556 2311 414 4529 5422 541 776 89 6186 499 819 7236 451 655 72 8149 341 594 11243 12691 798 13463 931 14068 907 15185 739 16557 712 17139 19257 714 20859 21112 22014 320 671 24167 776 25652 929 26152 875 28579 29637 736 928 30042 61 730 31425 34 32486 652 68 33121 223 34339 406 34 39550 95 40487 564 41202 478 618 986 89 43370 539 44067 204 469 586 789 45130 550 91 787 869 85 46073 47094 911 77 49151 529 50057 305 955 58291 52050 353 53988 54903 53 56083 354 426 974 59680 60351 454 666 879 61555 955 62099 399 747 73 64550 697 786 65801 988 67677 737 68065 428 743 880 933 69072 648 854 70017 366 71319 72915 73389 74856 75560 827 952 76923 77140 301 78272 79394 80441 81116 718 82099 342 54 83040 237 821 84315 452 85336 843 985 86554 645 758 87390 [illegible] 129 679 90193 730 92002 373 502 702 94019 95189 270 866 96413 97289 421 98526

Wygrane po 1.500 zł. Nr Nr 116 403 821 1250 771 887 970 2091 468 616 968 3043 193 237 303 482 669 4271 811 27 5024 276 587 779 912 6043 58 72 276 322 485 631 778 7316 355 443 623 779 943 8223 513 30 9153 95 309 461 731 10042 156 229 340 814 46 11350 12366 605 836 85 13029 69 446 572 601 57 936 15124 416 589 662 899 16144 478 906 74 17096 268 422 5 57 18090 151 502 786 19147 378 415 713 20303 88 442 520 86 773 824 989 93 21158 368 415 22098 129 369 481 583 613 705 974 23587 881 24007 33 91 130 204 451 628 68 869 25166 9 72 265 493 26310 675 650 779 80 934 63 27067 73 256 80 627 28444 970 29401 18 763 971 7 30298 309 524 985 31135 257 395 556 32039 148 50 5 341 808 987 33407 55 725 37 93 967 34409 37 89 573 754 35062 156 585 36324 462 750 38213 301 91 492 809 39452 69 686 70 993 41073 127 224 684 944 62 42014 102 424 547 840 43120 94 250 351 9 97 769 853 932 44069 350 508 884 45058 229 41 853 422 554 89 696 784 819 46068 404 47034 873 48182 351 435 64 503 703 59 49184 386 544 73 974 81 50050 283 300 70 909 37 51379 580 662 73 971 52018 26 8 102 47 336 536 53057 138 238 46 392 582 605 868 54236 54 402 60 696 732 825 919 55104 239 92 451 70 721 56172 406 739 57063 218 37 594 58667 82 713 834 59053 83 317 402 41 512 60089 389 752 904 26 61314 564 657 94 62106 15 62 4 252 360 407 539 616 927 63083 435 772 9 64170 204 18 42 91 654 63 85 738 65301 638 776 66069 266 88 654 676 866 67057 212 41 340 68 503 642 751 805 18 68098 441 69653 4 730 97 70044 221 583 653 735 71147 276 433 58 84 508 627 68 81 843 72287 421 849 73036 325 50 418 24 804 51 74005 133 79 701 949 75470 576 846 76150 292 443 779 75470 576 846 76150 292 443 779 916 77 77068 682-700 78218 611 344 432 71 658 79004 289 362 613 739 80311 491 81106 828 82084 141 240 341 454 505 13 743 859 67 83306 341 410 45 671 982 84062 73 265 580 978 85516 26 624 69 737 99 997 86012 114 439 50 73 974 87024 343 436 777 88129 517 928 37 89025 379 625 957 90381 414 734 82 91019 55 70 166 472 94 609 37 769 92032 363 95 622 62 93208 356 490 513 66 672 714 94120 472 519 625 95227 62 506 849 96074 149 332 95 466 93 618 919 97074 134 76 321 89 847 93 98149 262 323 691 871 83 99076 161 95 217 26 476 99638.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

Z pomocą zniszczonym wsiom

Jak donosiliśmy w połowie czerwca i z końcem lipca niezwykłe klęski żywiołowe (tajfun i nienotowane dotychczas gwałtowne burze gradowe) nawiedziły powiaty: limanowski, nowotarski i nowosądecki. Szkody spowodowane przez burze są ogromne.

Urząd Wojewódzki Krakowski natychmiast po otrzymaniu pierwszych [illegible] misyjne zbadanie szkód i opracował prowizoryczne obliczenie kosztów nezbędnej akcji pomocy dla dotkniętych klęską obszarów.

W specjalnym memoriale do tow. Premiera Osóbki-Morawskiego Wojewódzki Wydział Opieki Społecznej w Krakowie wystąpił z projektem wyasygnowania poważnej kwoty na pomoc doraźną dla najbiedniejszej ludności z kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, o przydzielenie zboża i żywności na wyżywienie ofiar klęski do września 1947 r., o przydział zboża na zasiew i nawozów pomocniczych, zwiększenie przydziału z Ministerstwa Rolnictwa, o przydział kredytów z Ministerstwa Skarbu i Banku Rolnego oraz Ministerstwa Odbudowy na odbudowę i remont zniszczonych zagród.

W związku z tym i na skutek decyzji Ob. Premiera w dniu dzisiejszym przybyła do Krakowa Komisja Międzyministerialna składająca się z przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwa Odbudowy, Zdrowia, Aprowizacji i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych.

Komisja natychmiast udała się w teren wymienionych wyżej trzech powiatów i po powrocie uzgodnione z miejscowymi władzami wnioski przedstawi Radzie Ministrów.

Jak się dowiadujemy w piątek 16 bm. odbędzie się pod przewodnictwem Wojewody Krakowskiego Dra Pasenkiewicza konferencja, w której wezmą udział członkowie Komisji Międzyministerialnej i przedstawiciele poszczególnych resortów Województwa Krakowskiego celem wysłuchania sprawozdania z lustracji powiatów, ustalenia planu dalszej akcji pomocy i utworzenia pod przewodnictwem Wojewody Dra Pasenkiewicza „Wojewódzkiego Komitetu Pomocy”.

Repertuar KIN Krakowskich

Scala — Wanda — film pt. UWODZICIEL.

Warszawa — film pt. SZCZĘŚLIWA 13.

Apollo — Sztuka — film pt. OBAWA PRZED SKANDALEM.

Wolność — film pt. SREBRNA FLOTA.

Gdańsk — film pt. STRACHY.

Uciecha — Świt — film pt. POWRÓT O ŚWICIE.

Początek programów: Apollo i Uciecha: 14, 18, 20. Scala: 15, 17, 19. Wanda, Warszawa, Sztuka, Wolność, Gdańsk, Świt: 15.30, 17.30, 19.30.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta „Tosca” opera w 3-ch aktach Pucciniego.

TEATR STARY — Duża Sala — godz. 19-ta „Przygoda w lesie” komedia Pawła Gavaulta z Kunina i Warneckim.

TEATR STARY — Mała Sala — godz. 19,15 „Świt, dzień i noc” komedia Nicodemi'ego z Karasińską i Kaliszewskim.

TEATR POWSZECHNY im. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — godz. 19-ta „Ojciec” Strindberga z Karolem Adwentowiczem.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta „Codziennie o 5-tej” Hennequina i Vebera.

„TOSCA” PO RAZ OSTATNI.

Dziś dnia 18 b. m. o godz. 19-tej w Teatrze Miejskim odegrana zostanie po raz ostatni „Tosca” z Z. Czepielówną, A. Klonowskim i A. Manankiem. W przygotowaniu „Cyrulik Sewilski” z udziałem świetnej śpiewaczki, znanej publiczności krakowskiej, Ady Sari w roli tytułowej.

Premiera dnia 16 b. m.

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

Radio

na dzień 14 sierpnia 1946 r. (środa).

Kraków. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna „Kiedy ranne wstają zorze”. — 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący. — 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka lekka. 6.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 7.00 Muzyka poranna. 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.35 Muzyka popularna. 8.30 Koncert życzeń. 10.00 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Mistrzowie Bel Canta. — 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. — 12.05 Muzyka obiadowa. 12.40 Muzyka popularna. 13.00 Na Ziemiach Odzyskanych. 13.15 Koncert orkiestry salonowej. — 14.00 „Dla każdego coś ładnego” audycja muzyczna z udziałem Anieli Szlemińskiej. 15.00 „Wieś słucha”. 15.53 Kącik Ligi Kobiet. 16.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 21.00 Trio Czesława Orlickiego i Mela Rabczyńska (śpiew). Akompaniuje Jerzy Gaczek. W programie muzyka wieczorna. 21.35 Rozmowy literackie. — 21.45 Rozmaitości. 21.55. Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. — 22.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Transmisja [illegible]

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

w dniu 13 sierpnia 1946 r. (wtorek).

14.00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Opowiem ci bajeczkę” — pióra Heleny Wielowieyskiej.

15.00 Odczyt dr. Józefa Sibomskiego p. t. „Praca w porcie morskim”.

18.10 „Bronowicka skrzynia” audycja regionalna.

Zgubiono portfel z następującymi dokumentami: prawo jazdy na motocykl, rejestrację motocyklu, legitymację R. K. S., legitymację z rzeźni, kartę rozpoznawczą na nazwisko Jedorski Stanisław, zamieszkały Kraków, ul. Madalińskiego 14 m. 4. Zgubione dokumenty unieważnia się.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza” — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito w Zakładach Graficznych Drukarni Spół. „Wiedza” Nr. 2 „Naprzód” — Kraków, ul. [illegible] M—08326.